Pierasyłka apłačana ryčałtam.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

„*Wiercie ŭ Pana Boha wašaha i biaśpiečnymi budziecie; wiercie prarokam Jaho i ŭsio budzie pamysna*".
2 Paral. 20, 20.

Wilnia, Wierasień 1934 h.

Hod VII Nr 8 (99).

Dziaržaŭnaja biblijateka BSSR imia U. I. Lenina

ŹMIEST № 8.

1. S. M. K. i Biełarusy. 2. Božaje Słowa na XVI niadzielu pa Siomusie. 3. Šlacham dziwaŭ i ŭražańniaŭ. 4. Nadpryrodnaje žyćcio. Z relihijna-hramadzkaha žyćcia. 6. Z biełaruskaj katalickaj niwy. 7. Listy z wioski. 8. Roznyja cikawaści 9. Z palityki. 10. Wilenskija nawiny. 11. Paštowaja skrynka. 12. Kutok žartaŭ

Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki".

1.	Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A.	30
2.	Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć	1 00
3.	Zło i lakarstwa na jaho — Praf. dr. J. Tarasewič	30
4.	Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A.	50
5.	Ružaniec Najświac. Dziewy Maryi — I. S.	30
6.	Swiaty Izydar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič	30
7.	Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z.	20
8.	Čaławiek — Dr. M A.	25
9.	Kaziukowaje žanimstwa — W. A.	50
10.	Pieśni žalby (nabožnaje razwažańnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B.	20
11.	Rodnaja mowa ŭ światyniach — Ks. A. Stankiewič	1 50
12.	Jak Hanula źbirałasia ŭ Arhientynu — W. A. (uwieś nakład razyšoŭsia).	25
13.	Daroha Kryža — J. Bylina	30
14.	Swiaty Rym — K. N.	50
15.	Kupalle — Piotr Zaduma	50
16	Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič	50
17.	Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak	50
18.	Betlejka — W. A.	30
19.	Usio ŭ miłaści — D. Aniśko.	50
20.	31-šy Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres — Dr. K. N.	50
21.	Dla čyjho dabra? — D. Aniśko	10
22.	Śledam za Chrystusam — T. Kempijski	2.00

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymańni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płataj (za pobraniem) pa atrymańni treciaj častki wartaści zakazu.

Dla knihamiaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka. Hałoŭny skład: Kniharnia „PAHONIA", Zawalnaja 1—1, Wilnia.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:
na hod . . 4 zał.
na paŭhodu 2
na 3 mies. 1
na 1 „ 0,50
Zahranicu 8 zał. u hod.

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: całaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—3.
(Wilno, ul. Zawalna 1—3)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ.
WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VII.	Wilnia, Wierasień 1934 h.	Nr. 8 (99).

S. M. K. I BIEŁARUSY.

Usiudy i časta čujem ab akcyi katalickaj. Jość heta čaść apostalskaj pracy Katalickaha Kaścioła. Ściślej haworačy, katalickaja akcyja — heta jość apostalskaja praca świeckich katalikoŭ. Praca hetkaja ŭ Katalickim Kaściele była wiedamaj i praktykawanaj zaŭsiody, ale jana ŭ kožnym časie mieła swaje asabliwaści. U našym časie katalickaja akcyja swaju pracu pradusim kiruje ŭ bok katalickaha hadawańnia i wychawańnia moładzi. Twarcom sučasnaj katalickaj akcyi źjaŭlajecca św. Ajciec Pius XI.

U Polščy ahułam i ŭ našym krai, spamiž roznaha rodu prajawaŭ katalickaj akcyi, na pieršy plan wysoŭwajecca jana jak praca siarod moładzi. Da apošniaha času ŭsie my i ŭsiudy na biełaruska-litoŭskich ziemlach pad Polščaj spatykali polskija arhazacyi S. M. P. (Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej). Da hetaj arhanizacyi, jak padajuć polskija hazety, u minułym 1933 h. u wa ŭsiej Polščy naležyła 300,117 asob moładzi razam z tymi asobami, što siarod henaj moładzi pracujuć. Kali-ž idzieć ab nacyjanalny skład henaj arhanizacyi, dyk na ziemlach zachodniaj Biełarusi (dyecezija Wilenskaja i Pinskaja) da jaje naležyli ŭ pierawažajučym liku biełarusy. Woś-ža arhanizacyja „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej" da apošniaha času prawodziła akcyju katalickuju i polskuju tak-ža i siarod biełarusaŭ katalikoŭ.

Jak pakazwaje sama nazowa henaj arhanizacyi, a tak-ža i jaje praktyka — praznačana jana pradusim dla palakoŭ. Hetak jaje biełarusy kataliki i razumieli i dziela hetaha mnohija z ich adnosilisia da jaje ahułam waroža. Kali-ž uznoŭ tak-ža mnohija i ŭpiswalisia, dyk pierawažna rabili heta nie z prakanańnia, nie z niejkaj wyšejšaj duchowaj patreby, a pierawažna dziela taho, što hetaha žadaŭ ich probašč, što arhanizacyi ładziać wiečarynki, pradstaŭleńnie, skoki i h. d., dzie možna zabawicca, a časam i paradačna zahulać.

Urešcie nastupiła źmiena. Užo bolš S.M.P. nia isnuje. Na jaho miejsca pryšło „S. M. K." „Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej". Źmieny hetaj dakanaŭ Polski Episkapat. Abnoŭlenaja heta arhanizacyja ŭžo pačynaje swaju pracu, jak katalickuju akcyju, miž inšym i na našych ziemlach siarod našaj biełaruskaj moładzi.

Jakija-ž majuć być našy adnosiny da hetaj arhanizacyi? Adkaz prosty — usio tut budzie zaležyć ad adnosinaŭ hetaj arhanizacyi da biełarusaŭ ahułam, a pradusim da biełaruskaj moładzi, siarod jakoj „S.M.K." pačynaje swaju pracu. Da S.M.P. naša moładź ahułam haworačy adnosiłasia waroža, a heta dziela taho, što hena arhanizacyja, jak swaim nazowam, tak i swajej pracaj, była polskaj, biełaruskich katalickich i kulturalnych patreb jana pad uwahu nia brała susim. Dumajem, što ŭ arhanizacyi abnoŭlenaj hetaha nia budzie, dumajem, što „Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej" budzie katalickaj nia tolki ŭ nazowie, ale tak-ža i ŭ sapraŭdnaści, spadziajomsia, što nastanie źmiena nia tolki wywieski, ale i źmiestu i ducha.

Chočam wieryć, što S.M.K. staniecca na našych ziemlach arhanizacyjaj sapraŭdy katalickaj i palanizawać biełarusaŭ, jak heta rabiła S.M.P., nia budzie. A z hetaj našaj wiery wynikaje i toje, što ŭ S.M.K. buduć zawiedzienyja sekcyi biełaruskaja i litoŭskaja i budzie pawiedziena praca, jakaja budzie šanawać i našu kulturu, i našu mowu, i ahułam sprawu našaha narodnaha adradžeńnia, słowam, — chočam wieryć, što ŭ S.M.K. budzie pawiedziena praca sapraŭdy katalickaja, u jakoj nia budzie kryŭdy i našamu narodu.

Pa katalicku dumajučy, hetak jano być pawinna, a jak budzie sapraŭdy—wykaža niedalokaja budučynia.





na XVI niadzielu pa Siomusie.

I.

Braty, prašu was, kab nie ŭpadali wy ducham z pryčyny maich za was turbotaŭ, jakija jość sławaj wašaj. Dziela hetaha zhinaju swaje kaleńni prad Ajcom Pana našaha Jezusa Chrysta, ad katoraha maje nazoŭ usiakaje baćkaŭstwa na niebie i na ziamli, kab daŭ wam — pawodle bahaćcia sławy swajej — praz Ducha jaho siłaj uzmacawacca na ŭnutranaha čaławieka, kab Chrystos prabywaŭ praz wieru ŭ sarcoch wašych, kab ukaraniŭšysia i ŭhruntawaŭšysia ŭ miłaści, zmahli wy z usimi światymi zrazumieć, jakaja jość šyrynia i daŭžynia, i wyšynia, i hłybinia, dy paznać miłaść Chrystowu, pierawyššajučuju ŭsiakuju wiedu, kab napoŭnilisia wy ŭsieju paŭnatoju Božaj. A tamu, katory moža ŭsio zrabić ščadrej, čymsia my prosim, abo razumiejem, pawodle siły, što ŭ nas dzieić, — jamu chwała ŭ Kaściele, i ŭ Jezusie Chryście, praz usie pakaleńni na wieki wiečnyja. Amen.

(Efez. 3, 13—21.)

II.

U heny čas, kali Jezus u subotu ŭwajšoŭ u dom adnaho staršaha faryzeja źješci chleba i jany za im sačyli, — woś byŭ prad Im niejki chwory na wodnuju puchlinu čaławiek. Tady Jezus, adzywajučysia da zakonaznaŭcaŭ i faryzejaŭ, skazaŭ: ci wolna azdaraŭlać u subotu? Ale jany maŭčali. Jon-ža ŭziaŭ jaho, azdarawiŭ i adpuściŭ. Adzywajučysia-ž da ich skazaŭ: kali kaho z was asioł ci woł uwalicca ŭ studniu, ci-ž nie adrazu ŭ subotni dzień jaho wyciahwaje! I nie mahli na heta adkazać Jamu. A spaściarohšy, jak zaprošanyja wybirali pieršyja pry stale miajscy, skazaŭ im prypowieść, haworačy da ich: kali budzieš zaprošany na wiasielle, nie siadaj na pieršym miejscy, kab časam nia byŭ zaprošany ważniejšy za ciabie, a pryšoŭšy toj, chto zaprasiŭ ciabie i jaho, kab nie skazaŭ tabie: daj hetamu miesca! A tady sa stydam prydziecca tabie zaniać apošniaje miejsca. Ale kali budzieš zaprošany: idzi, zajmi apošniaje miejsca, kab, jak pryj-

---

P. T.

Ślacham dziwaŭ [6] i ŭražańniaŭ.

(Zaciemki z padarožy ŭ Rym).

Nihdzie i nikoli tak žywa i wyrazna nie malujecca zahadkowaja sučasnaść, jak u tym pierapojenym krywawaj historyjaj sanctuarium. Jak žywaja stała ŭ pamiaci majej powieść adnaho z nowačasnych piśmieńnikaŭ, asnowanaja na apokaliptyčnaj wizyi św. Jana Ewanelisty, jaki ŭ hroznych žudasnych abrazoch maluje kaniec świetu.

Tworycca piekła na ziamli. Źjaŭlajecca publična Antychryst. U Maskwie, Berlinie najwyšejšaja rada ahłašaje ŭrešcie wajnu. Maskoŭskaja armija pry pomačy piakielnaj wydumki „čyrwonych" kasulaŭ śmierci" pierastupaje hranicu. U karotkim časie ŭsie za małymi wyniatkami armii addajucca Antychrystu. Arhanizujecca wialiki pachod praz Eŭropu na Rym. Antychryst manicca rašuča ścierci z twaru ziamli Chrystowaha Namieśnika dy ŭstanawić niepadzielnaje ŭsieświetnaje swajo waładarstwa.

I woś nastaje trahičnaja chwilina: armija Antychrystawa, by staradaŭny wandalizm, akružaje Rym. Papież Piotra II-hi, žadajučy adchilić krowapralićcie, sam na čale ŭračystaje pracesyi idzie ŭ aboz Antychrysta. I spatykajucca dwa wołaty, dźwie praciŭnyje siły, dziela apošniaha razrachunku.

— Pachwalony Jezus—źwiartajecca z hodnaściu i mocaj Piotra, hledziačy jasnym praniklіwym wokam na Antychrysta. A toj, uchmylajučysia ironična:

— Ty jaho chwališ, nia ja!

— Kožny, chto tolki pryšoŭ na hety świet, pawinien chwalić Jaho.

— U krywi i panižeńni!?

— U tužnaj lubowi.

U kancy pieramahaje Chrystus: „čyrwonyja pramieńni," zijajučyja z pražektara by z piakielnaj paści nijak nia mohuć zžerci papieža, trymajučaha Najświaciejšy Sakrament. Antychryst čarnieje sa złości. Chrystus pieramahaje! Ale heta ŭžo kaniec świetu, walačahasia katastrofalna ŭ hruzy. Adčyniajucca hroby. Syn Božy zzywaje na sud žywych i pamioršych...

Powieść fantastyčnaja. Nichto z nas nia wiedaje, kali prydzie Dzień Hospadaŭ. Dyk trud-

dzie toj, cђto ciabie zaprasiŭ, skazaŭ tabie: druža, pasuńsia wyšej! Tady budzie tabie sława prad siadziačymi razam, bo kožny, cђto siabie padwyšaje — budzie panižany, a cђto siabie panižaje — budzie padwyššany.
(*Łuk. 14, 1 - 11*).

III.

U subotni dzień zajšoŭ raz Jezus Chrystus da adnaho važniejšaha faryzeja pasilicca. Widać, byŭ zaprošany. Było tam šmat haściej i ŭsio samyja faryzei, samyja worahi Chrysta. Jany zyrka sačyli, kab Jaho padławić na čymniebudź.

— A woś nadaryłasia dla hetaha i adpawiednaja nahoda. U dom faryzeja pryšoŭ chwory na wodnuju puchlinu čaławiek. Pryšoŭ i maŭčaŭ, ale maŭčańnie jaho było wymoŭnaje — azdaraŭleńnia čakaŭ ad Zbaŭcy. Hetaha-ž samaha čakali i faryzei, kab abwinić Jaho za złamańnie suboty. Čytaŭ Zbaŭca ŭ ich sarcoch hetkija namiery i pieršy zapytaŭ ich, ci možna azdaraŭlać u subotu? Pytaŭ ich hetak zatym, kab prakanacca, ci ščyra jany šukajuć praŭdy, ci skažuć jany toje, što skazać dychtuje im sumleńnie i rozum i duch — nia litara — Božaha prawa. Faryzei maŭčali, bo nia mieli nijakich prakanańniaŭ, bo nia byli ščyrymi, bo bajalisia praŭdy.

Adkazaŭ na hena pytańnie Zbaŭca sam. Adkazaŭ čynam, bo azdarawiŭ chworaha, adkazaŭ słowam, bo pytaŭsia dalej u faryzejaŭ, ci jany nia buduć ratawać wała, abo asła, kali katory z ich u dzień subotni ŭwalicca ŭ jakuju hłybokuju jamu? I na heta faryzei nie zmahli adkazać, bo jasna, što subota tut na pieraškodzie być nie pawinna. A kali subota nie pieraškadžaje ratawać žywioły, dyk što-ž hawaryć ab čaławieku!? Światy dzień i ŭsiakaje prawa, jak pryrodnaje, tak i nadpryrodnaje adno druhomu nie piarečać, a ŭzajemna dapaŭniajucca i isnujuć nie na toje, kab ahraničyć i źmienšyć žyćcio naša, ale kab jaho pašyryć, pahłybić i zrabić bolš prawidłowym i poŭnym.

— I adyšoŭ chwory zdarowym i ščaśliwym, a hości tymčasam zasiadali za biasiedny stoł. Chrystus bačyŭ, jak tyja-ž faryzei, takija pustyja i marnyja ludzi, staranna wybirali bolš pačesnyja miajscy pry stale, uważajučy siabie za ludziej važniejšych i lepšych ad inšych. Chrystus, jaki saŭsiody i ŭsiudy rabiŭ dabro słowam i prykładam, kab pawučyć faryzejaŭ ab ich unutranaj fałšywaści, skazaŭ prypowieść ab wybirańni miajscoŭ pry stale. Sutnaść henaj prypowieści ŭ tym, što „kožny, chto siabie padwyšaje — budzie panižany, a chto panižaje — budzie padwyššany". Hetkaje jość asnaŭnoje na świecie prawa i asnowa Božaje sprawiadliwaści. Čaławiek moža i pawinien dabiwacca na świecie značeńnia i stanowišča, moža i pawinien pracawać dziela dabra na świecie, ale ŭ hetym usim pawinien nacisk kłaści na žyćcio ŭnutranaje, duchowaje, na skromnaść i pakoru. Čaławiek nie pawinien hardzić wonkawymi formami žyćcia, ale prad usim pawinien staracca ab wartaść swaju duchowuju, kab žyćcio jaho było poŭnaje źmiestu i siły. Cnota, dabrata dušy, jakoj nia widać — čaławieka wywyššaje, a zarazumiełaść, pyšnaść, pratensijalnaść, biespadstaŭnaje ža-

---

na z cełaj peŭnaściu praduhledzić u henaj powieści zarok blizkaha kanca świetu, adnak pawinna zacikawić nas fantazija aŭtora, jaki žadaje ŭwidawočnić nam całuju hrazu sučasnaści, tak padobnuju da tych prarakawanych apokaliptyčnych chwilin Sudnaha Dnia.

Sučasnaja hramadzkaja duša sapraŭdy tak raźbita, tak zahoniena ŭ padziamielle.. Ciemień piakielnaja zapanawała ŭ jaje hłybini. Z świetłaha cała swajho z šalonym skryhotam sarwała anielski dyadem swajho Božaha pasłanstwa. Adkryta wyrakłasia wyžejšych ideałaŭ i dasiahnieńniaŭ. Z dumak swaich wymazała załacistuju piačać Božaj krasy. Ašlahłyja krylla swaje ledź wałočyć pa zahasłych rumowiščach uspaminaŭ świetazarnych, tradycyjaŭ, pačuwańniaŭ, dy idejnych latucieńniaŭ; paskudzić ich u zmannaj trahičnaj brydzie raspusnaj žady i soramu, afarbowanaha pakostam samazwannaje pseŭdokultury. Niejkaja čornaja moc abmatała jejnyja dumki i žadańni dy wykaleiła ich z šlachoŭ dumak i žadańniaŭ chrystyaničnych. Atrawili jaje zarazaj matarjalizmu, sumniwaŭ nehacyi dy ateizmu. Prywučajuć jaje da biazhłuzdnaha kultu dnia, kultu many-mody, pad jakoj taicca žabrastwa ducha. Słowam, spahaniela daščentu. Tamu-to i kryzysy ŭ palitycy i haspadarcy. Niaroŭna waha miž wonkawym, a ŭnutranym duchowym žyćciom musiać dawieści da akančalnaj katastrofy. Tak było kaliś u staradaŭnych Hrekaŭ i Rymlan, tak u epocy Reformacyi, da taho dachodzić i ŭ našych časach. Pieražywajem padobnuju lohkadumnaść i niedaśpiełaść moralnuju, jak kaliś pieražywali Hreki i Rymlanie. Addalajemsia ad Boha — Ideału nieskančatnaha i dziwimsia, čamu nam štoraz ciaśniej robicca na hetym świeci...

Dyk ciž na henaj panuraj asnowiedzi takich dumak fantazyjaj wyžejzacytawanaj powieści Alšakoŭskaha zdawacimiecca nam dalokaj ad sapraŭdnaści? Ciž siańniašniaje Chryścijanstwa nie ŭciakacimie zaraz u katakumby?...

Sumna-śloznym dy nadtaž wymoŭnym symbolem sučasnaj chryścijanskaj dušy jość statuja ŭ katakumbowaj krypcie Sykstusa:

Na ciomnaj asnowiedzi tufowaj ściany lažyć z padrezanaj šyjaj, moŭ lilija śniežna-bieleńkaja, skošanaja brutalnaj rukoju, stydliwa schawaŭšy niawinny twar u ziemlu, jakby ŭzhardliwa nie chacieła hladzieć na toje piekła swaječasnaha pahanizmu, jakoha stałasia niawinnaj achwiaraj. Dwa palcy prawaj ruki, wyciahnutaj



Matka Boskaja Wostrabramskaja.

dańnie sławy i pryznańnia ŭ ludziej, jakija tak kožnamu kidajucca ŭ wočy, — caławieka zwyčajna abiasceńwajuć i panižajuć, bo wykazwajuć usiu jaho duchowuju parožnaść i biazwartasnaść.

Dyk „serca čystaje stwary ŭ wa mnie, Boža i ducha prostaha adnawi ŭ nutroch maich!"

Ks. Ad. St.

Nadpryrodnaje žyćcio.

„Caławiek — istota złožanaja z cieła i dušy. Žywučy na hetym świecie, jak kažuć: na łonie pryrody, caławiek žywie pierš-na-pierš žyćciom pryrodnym, naturalnym. Sapraŭdy, dziŭnaje stwareńnie caławiek nawat tolki ŭ žyćci pryrodnym! Bo woś uważajcie: caławiek złožany z dušy i cieła, z matarjału i z ducha, a tak złučany ciesna ŭ adnu całaść, što stanowić adnu istotu. Pawodle cieła i ducha caławiek zamykaje ŭ sabie jak-by cely świet i sprawiadliwa hreki nazywali caławieka „mikrokosmos" — mały świet. Naša istota małaja, heta praŭda: kudy-ž nam raŭnawacca da sonca, miesiaca, ci nawat hary, ci choć da dzierawa? Adnak-ža my — naša cieła — składajemsia z matarjału, katory jośc tak-ža z ziamli, bo „caławiek, pawodle Piśma Światoha, uziaty z ziamli". Jak raśliny i drewy, padobna i my žywiom, rodzimsia i pamirajem; addychajem, pažyŭlajemsia, raściom, a pośle słabiejem i hiniem. Supolna i padobna źwiarom ludzi ŭžywajuć zmysłaŭ: widziać, čujuć, niuchajuć, majuć smak i dotyk, a tak-ža majuć učući: radaść i smutak, adwahu i strach, pažadańnie i abrydžeńnie, nadzieju i rospač, miłaść i nienawiść.

Ale mała taho: caławiek maje bolš uładaŭ, čym źwiary. I choć nia moža raŭnawacca rostam z słaniom, siłaj i wytrywałaściaj z wiarbludom, a wokam z arłom, to adnak-ža pierawyššaje ŭsich źwiaroŭ tym, što maje dušu, a ŭ joj rozum i wolnuju wolu. Hetymi ŭładami caławiek padwyššajecca až da nieba,

miž kalen, strojnieńka złožany ŭ znak datrymanaj Chrystu prysiahi. Nielha woka adarwać ad henaha čarujučaha i sahrawajučaha surowuju atmosferu katakumbowuju dziwa heroičnaj niawinnaści!

Ale wyjdźma z henych panurych padziamiellaŭ dy razważeńniaŭ i wiarniemsia słaŭnaj darohaj praz triumfalnyja waroty Konstantyna Wialikaha znoŭ u Rym nowy. Siudoj kaliś wiartaŭsia toj słaŭny wajak z pieramožnaj wajny proci Maksencyja, wywodziačy za saboju z katakumbowaj niawoli chryścijanstwa, światazarny znak jakoha — kryž daŭ jamu pieramohu nad aźwiarełym pahanizmam. Konstantynawym „Edyktam Medyolanskim" chryścijanstwa abłašajecca relihijaj dziaržaŭnaj. Małady, poŭny Božaha Ducha, Kaścioł, atrymaŭšy swabodu, chutka ačyščaje atmosferu strupiašełaha pahanizmu, pady maje caławieču hodnaść, wyznačajučy joj nadziemnyja ideały dy pakazwajučy darohu da ich. Jakijaž razlehłyja horyzonty adkrywajucca dla zanudžanaha tandetaj pahanskaj ducha. Aŭtorytet, abdaranaj nieabmylnaściu ŭłady, raście. Raście i pašanawańnie taho autorytetu. Nia treba ŭžo žaleznaha terroru, Mamertynskich wiaźnic da ŭtrymańnia ładu, rehulataram bo ŭsiaho stałasia ŭzhadowanaje na chryścijanskaj lubowi i sprawiadliwaści sumleńnie. Boža, a skolkiž śloz i krywi i nerwaŭ kaštawała ŭtrymańnie taho ładu ŭ pahaniźmie!

Ahladajem dalej pałac Wenecki, dzie pracuje Mussolini, toj siańniašni ŭ peŭnym značeńni jakby Kostantyn. Jon bo pieršy, choć nie z relihijnych matywaŭ, pryčyniŭsia da wyzwaleńnia Apostalskaj Stalicy z masonskaj niawoli, jakaja wiazała jaje ad časaŭ palityčnaha Garybaldianaha chamstwa, što siłaj zaharnuła Apostalskuju dziaržawu i stalicu, pazbaŭlajučy jaje palityčnaha značeńnia.

Zatrymoŭwajemsia paśla na Fašystoŭskaj Wystawie. Unikliwaje woka daśledžwaje značnyja zdabyčy fašyzmu, asabliwa na poli hasdarčym, techničnym dy ideowo-adradženskim. Budzicca zajzdraść. Dzie zradziłasia taja mahičnaja adradženskaja siła admaładziełaje Italii?—Z pad adkapanych razwalinaŭ staryny wyšuhnuŭ źnič staroje sławy, razhareŭsia ŭ mahutnaje adradženskaje połymia žyćciotworčaje ambicyi dy z taho Światoha Waładarstwa Henija, nad jakim panuje Konstantynawy znak pieramohi, wyšła siła, jakaja wyratawała z masonska-anarchistyčnaha biazdońnia Italijanski narod. A dzież twoj, Bie-

raŭnujecca z aniołami, a nawat stanowicca padobny da Boha Najwyšejšaha, bo našaja duša stworana na abraz i padabienstwa Božaje. Takuju majem pryrodu.

Z hetaha jasna, što ŭ čaławieka nižejšyja ŭłady, značyć — samo cieła z swaimi zmysłami i ŭčućciami pawinna padlahać ŭładam dušy, heta značyć — rozumu i woli. Rozum jość haspadar u našaj istocie. I jak rozum haspadaryć i kiruje, tak čaławiek i majecca. Dyk woś kab my zarabili na nazowu čaławieka i kab byli hetaha tytułu warty, to nie pawinny žyć tolki pawodle cieła, ale i pawodle ducha. Ci tak jość z nami? Jak my žywiom? Maje daražeńkija Bratočki! Nie chaču ja narakać, ani adbirać wam achwoty da žyćcia. Žyćcio našaje wielmi i tak harotnaje. Adnak-ža mušu jasna adznačyć, što niamožna kirawacca tolki zmysłami. Niamožna pazwalać wačam hladzieć na ŭsio niahodnaje: jość styd, jość Boh i duša ŭ čaławieka. A rozum pakazywaje, što možna, a čaho nia možna. Sabaka, praŭda, nia stydajecca: jon maje wočy, jak i my, ale nia maje rozumu, dyk nia maje i stydu.

Niamožna taksama wušam pazwalać, kab słuchali ŭsiaho-ŭsialakaha; ani jazyku ŭsio bałtać, ani z rukami, ci z nosam ŭsiudy ŭłazić. Na ŭsio jość swoj čas i swajo miejsca, i heta pakazywaje ćwiarozy rozum, jak dobry haspadar.

Taksama drenna, kali razhaspadaracca ŭ čaławieka ŭčućci i pierawyšajuć rozum. Tahdy čaławiek nia toje robić, što treba, a toje, što jamu chočacca. Tahdy abawiazak idzie nabok. Ja nie chaču — woś uwieś zakon. Tak adkazywaje syn baćku, dačka matcy; tak nawat adkazywajem my, ludzi starejšyja, sami sabie. Wiedaju, što treba rabić i maju duža pilny, nieadkładny abawiazak, ale... abawiazak bywaje dosyć trudny, dyk mnie nia chočacca. I pačynaju šukać adčepki. Pierš pačynaju doŭha prybiracca, ciemiašycca i adciahawać. Pośle padyjdzie druhaja rabota i woś tahdy, jak nam zdajecca, z čystym sumleńniem kryčym: — Niama času! — Woś hetyja dźwie adhaworki — z moładu: — Ja nie chaču, — a paźniej, pad staraść: — Niama času! — hetyja adhaworki bolš nas psujuć i škodziać nam, čym najhoršyja našy worahi. Treba z moładu ćwičyć wolu, kab zachacieŭ, choć i nia chočacca. Nie pazwalać dzieciam na kaprysy.

U čaławieku ad pačatku paŭstaje zmahańnie: cieła prociŭ dušy, a razam z tym — i prociŭ Boha. Cieła pažadaje pryjemnaści, hulni, wyhody, a duša pažadaje Boha. Chto pieramoža? Na niaščaście najčaściej pieramahaje cieła. Hetaja baraćba adbywajecca ŭ kožnaha čaławieka. U ciele paŭstajuć silnyja zapalčywaści; pažadańnie pryjemnaści ŭzmahajecca, asabliwa kali chto pakaštuje i ŭsmakujecca ŭ hrechu. Tahdy rozum tupieje, wola pačynaje słabieć i čaławiek padaje raz, dwa... až nadychodzić ućwiardžeńnie ŭ hrechu, niepakuta i wiečnaja zahuba.

Zatoje kali duch pieramahaje zmysły, a rozum haspadaryć u čaławieku tałkowa, dyk hetaki stanowicca što raz čyściejšy i karyśniejšy sabie samomu i hramadzianstwu. A inšyja, pieramohšy siabie, dajšli da najwyšejšaj świataści i pa wiek-wieku pakazali ŭsim nam prykład. Uspomnim chacia-by światoha Fran-

---

łaruś maja darahaja, dzie twoj Mussolini? Chto i kali adkapaje z pad histaryčnych razwalinaŭ žyćciotworčy źnič twaje mahutnaje sławy!?..

Jakoje ŭražeńnie robić zblizka fašyzm?

Pierad nami mašyruje z niejkaj wielmi krykliwaj pieśniaj čorny addzieł fašystaŭ. Kab upuściŭ — zdajecca — tudy našaha Mikitu, to jon nia to miačom, ale łapciem swaim razahnaŭby henu razlamantawanuju drabiazu. Adnak hena drabiaza trymaje ŭ režymie cely kraj. Siła ich — u entuzjaźmie, jakim harać.

Kali-b fašyzm pašoŭ darohaj sapraŭdnaha pustupu, ničoha nie adkidajučy na toj darozie z histaryčnych zdabytkaŭ, konkretniej kažučy:

1, kali ŭ systemu swaju ŭłučyć z klasyčnaści staradaŭnaj toje, što ŭcaleła zdarowym: uzhadawańnie fizyčnaje, elementarnyja formy racionalnaj dziaržaŭnaści;

2, kali nie ŭzhardzić zdabytkami siaredniawiečča, imienna: adčućciom pašany wialikich światych ideałaŭ dy ichnich pioneraŭ;

3, kali z pary humanizmu pryswoić sabie mastacki smak litaratury dy pačućcio sapraŭdnaj krasy;

4, kali — dalej — z racionalistyčnaj pary piarojmie daśledčuju metodu spekulatyŭnuju dy zdarowuju wieru ŭ siły rozumu;

5, kali z našaj pary realizmu zabiare zdabytki techničnyja dy ščyry entuzjazm da tworčaj pracy i ŭrešcie

6, kali heta ŭsio zawiaršyć, jak toj Konstantyn, znakam pieramohi —kryžam, h. zn. kali z Ewanelii čerpacimie aprobatu dla swajej dziejnaści — to moža stacca nauzornym dziaržaŭnym ładam u našych časach hramadzkaj pierabudoŭki.

Ci staniecca fašyzm takim ładam — pakaža budučynia. Sučasnaść tymčasam ničoha wielmi błahoha nie warožyć. Raskazwajuć bywalcy, što adnosiny biazbožnych liberałaŭ da katalikoŭ žnačna źmiakčeli. Choć isnuje jašče mnoha tajomnych supiarečnaściaŭ, jakich samoj tolki ekscentryčnaściu bujnaj psychiki paŭdniowaj stałkawać nielha. Na Janikulskim uzhorku Musolini prykazaŭ źniać z Garybaldiewaha pamiatnika masonskija herby, adnak heta nie pieraškodziła bronzawamu stralcu z tahož pamiatnika łoŭka nacelíŭšysia stralać akurat u samy kryž kopuły św. Piotry. Ci heta zwyčajnaje bujanstwa mastac-

ciška z Assyžu, katoramu taksama spačatku nie chacielasia ničoha dobraha i da dabra nia mieŭ času.

Chacieŭ-by ja tut urešcie źwiarnucca da našaj maładoj intelihiencyi. Mała jaje jašče jość, mnohija biezrazumna stydajucca swajho rodnaha, ale woś hetyja, katoryja ciarebiać nowy šlach, prawadyry, ci pieramahli samych siabie? Ci ŭ hetym zmahańni jany čystyja i achwiarnyja? Na niaščaście nowaje adradžeńnie naradziła nam całuju plajadu palitykaŭ i partyjnikaŭ, samalubaŭ, i zdradnikaŭ i mnoha śmiaćcia drabniejšaha. A naša biednaja Baćkaŭščyna čakaje swaich Gandich, chacia-by i mienšych ad taho tytana Indyjskaha. Bolš my baimsia nierazumnych palitykaŭ, jak špikoŭ i zdradnikaŭ.

Kudy, kudy nam pilniej i karyśniej budzie azdarowić duch zatruty, samo nutro narodu, pačynajučy kožny ad siabie, čym abkleiwać Baćkaŭščynu z wierchu pasolskimi, wybarčymi, ci partyjnymi naklejkami! Pakińmo sporyć, a pačnijmo dumać i pracawać.

Žyć pawodle rozumu i ducha; pieramahać siabie — woś našaja pieršaja zadača! Ad žyćcia pryrodnaha ŭznosicca da nadpryrodnaha.

Ks. J. H.

Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIEŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroŭskija składki pawodle płatnaj mahčymaści žadajučych ustupić u heta tawarystwa. Pišecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. św. Ignacego 9 — 11a.



Jaho Ekscelencyja
a. Archimandryt FABJAN ABRANTOWIČ
Apostalski Administratar katalikoŭ uschodniaha abradu ŭ Kitai i Mandžuryi.

kaje, jakoha poŭna ŭsiudy tam, na't u światyniach? Nawat sam naš prawadnik pry całaj swajej ambicyi taho nie ćwiardzić. Widna tut až nadta čornaja masonskaja ruka, jakaja dasiul jašče nie pierastaje hańbić adradženskaj historyi italjanskaha narodu... Tak chacielasia haknuć maim dobowym paleskim „druham" pa tym masonskim dule, ale pryzwaitaść pieramahła: za hrubijanstwa hrubijanstwam płacić — dumaju— niawarta: jaž — nie mason.

Niadziela 15 kastryčnika, to byŭ chiba najbahaciejšy ŭražeńniami dy rožnymi pieražywańniami dzień maje pielhrymki.

Rana — Imša światajа pad ziamloju, pry hrobie majho patrona, ab jakoj latucieŭ usiu darohu. Ledź tudy dabiŭsia. Pryšłosia brać šturmam toje miejsca światoje. Što za tałaka! Dyk tut bolš narodu, jak u wierchniaj bazylicy! A duchoŭniki, hatowyja da Imšy, stajać u „chwaście," nie raŭnujučy by ŭ Rasiei hałodnyja, čakajučy chleba. Prašu adnaho z ich, stajačaha p'erada mnoju, kab ustupiŭ mnie swaju čarhu, bo ja pryjechaŭšy až z za 3 tysiačy kilometraŭ, wielmiž mała maju času.

— A ja iz za 10 tysiač kilometraŭ—wietliwa perswaduje začepleny zakonnik.—!?—Byŭ to misionar belhijski z paŭdzionnaj Afryki.

Iz za 10 tysiač kilometraŭ! Bojciesia ludzi Boha! Hetaž nia žarty! Wot tut tak sapraŭdny internacionał...

I tak u ciarpliwym zadumiennym čakańni ŭciakaje mnie 3 hadziny.

Urešcie z trywohaj idu da aŭtara.

„Swiaty Piotra — šapču sa ślaźmi padčas Imšy — Zastupniku moj najwiarniejšy, wymali cudoŭnuju pomač wyzwaleńnia z łancuhoŭ harotnaj Baćkaŭščynie majej, jak wymaliŭ kališ dla całaha Chryścijanstwa wyzwaleńnie z niawoli pahanščyny lutoje!...

A wyzwaliŭšy Narod Rodny, prymuś jaho, Boža, słužyć Tabie! Słužyć ščaściu jahonamu!.."

Taki woś wianok zawioz ja i złažyŭ sučasnym zwyčajem na hrobie Božaha Klučnika ad twajho imieni, Biełaruski Narodzie!





Nawarot da katalickaha kaścioła ŭ Złuč. Stanach Ameryki. Pawodle najnawiejšych padličeńniaŭ, u Zł. St Ameryki za minuły 1933 h. nawiarnułasia da katalickaha kaścioła 60,322 asoby. Aznačaje heta pryrost na 13881 u paraŭnańni z hodam minułym.

Nawarot kamunisty. Wialikaje ŭražańnie zrabiŭ niadaŭna ŭ Hišpanii adkryty list adnaho z najwybitniejšych hišpanskich kamunistaŭ Enrique Matorra. Kamunist haty ŭ atkrytym liście da swaich tawaryšaŭ kamunistaŭ adrakajecca kamunizmu, pieraprašaje narod swoj za toje zło, jakoje jamu pryčyniu, budučy kamunistam, ćwierdziačy adnačasna, što praŭdaj najwyšejšaj jość Jezus Chrystus, katory jość miłaściaj da usich, nawat da worahaŭ. U kancy listu Matorra zwaračwajecca da swaich tawaryšaŭ z zaklikam, kab i jany pašli ŭ jaho ślady.

Ahulny lik katalikoŭ. Pawodle najnawiejšych abličeńniaŭ usich katalikoŭ na celym śwziecie jość 406 miljonaŭ, heta znača 20 proc. usich ludziej na świecie. Hetkaja wialikaja ličba katalikoŭ — heta pradusim zasłuha misijaŭ katalickich.

Mussolini i Nowy Testament. Mussolini ŭsim dyrektaram i kiraŭnikam školaŭ razasłaŭ zahad, u jakim z naciskam radzić čytać Nowy Testament i tłumačyć jaho wučniam. U henym swaim nakazie Mussolini miž inšym piša hetak: „Usie wučyciali pawinny čytać i dastupna abjaśniać wučniam Nowy Testament. Nowy Testament pawinien być u kožnaj bibliotecy i ŭ kožnaj čytalni, bo heta jość kniha, jakaja wiečna budzie žywaja j nowaja".

Praśled relihii adbywajecca dalej u SSRR i ŭ Meksycy. Hazety padajuć, što ŭ hetych dwuch krajoch praśled relihii, zamiest źmienšycca, uściaž uzmahajecca. Ale jak na złość dla worahaŭ relihii —praśled jaje nie asłablaje, ale jašče bolš macuje i hartuje.

70-lećcie naradzinaŭ ks. Hlinki. Ks. Hlinka — heta pawadyr sławackaha narodu. Sioleta prypadaje 70-letni jubilej jaho naradzinaŭ. Swiatkawańnie adnak hetaha jubileju, jakoje adbyłosia ŭ lipnii mies., było nie wiasiołoje, bo česki ŭrad addaŭ ks. Hlinku pad sud za toje, što jon u hazetach i rožnymi inšymi sposabami ŭściaž damahajecca ad čechaŭ dla swajho narodu aŭtonomii.

Nia budzie konferencyi ŭ Pinsku. Jak wiedama, užo niekalki hadoŭ padrad u Pinsku adbywalisia ŭnijnyja konferencyi. Woś ža dawiedwajemsia, što sioleta ŭžo hetkaj konferencyi nia budzie. Heta duža pakazalny znak, što sprawa unii ŭ nas stаić, na žal, duža słaba.

Katalicki biskup Maskwy u św. Ajca. U lipni miesiacy sioletnieha hodu biskup Neweu prybyŭ u Watykan i adwiedaŭ św. Ajca. Biskup hety pa nacyjanalnaści francuz užo hadoŭ dwaccać prabywaje ŭ Maskwie. A što jon nie ŭ turmie, a na swabodzie, dyk heta zatym, što jon francuski paddany i što źjaŭlajecca probarščam kaścioła św. Ludwika ŭ Maskwie, parachwijanami jakoha zahraničnyja pasły kataliki.

Latunka zakonnicaj. Niadaŭna rumynskaja latunka na aeraplanach Smaranda Brascu, jakaja rabiła duža śmiełyja i cikawyja loty, hetym zajmacca pakinuła i ŭstupiła ŭ Bukarešcie ŭ klaštar.

Z biełaruskaj katalickaj niwy.

Biełarusy z zahranicy ŭ Wilni. U druhoj pałowie lipnia siol h. adwiedali Wilniu: J. E. a. archimandryt F. Abrantowič z Charbina i Jenerał ajcoŭ Maryjanaŭ a. A. Cikota, jaki daŭžej prabywaŭ u Amerycy, a ciapier wiarnuŭsia ŭ Eŭropu. Archimandryt, adbyŭšy audyjencyju ŭ św. Ajca, wiarnuŭsia ŭ Charbin uznoŭ, a Jenerał pakulšto dziela sprawaŭ zakonnych prabywaje ŭ Litwie.

U pałowie žniŭnia siol. h. adwiedaŭ takža Wilniu wiedamy biełaruski Ksiondz Fr. Čarniaŭski, jaki ŭžo niekalki hadoŭ prabywaje ŭ Francyi.

Los biełaruskich ksiandzoŭ u Sawietach. Apošnim časam dawiedwajemsia ab losie troch biełaruskich ksiandzoŭ u Sawietach. Woś ža ks. Žołnierowič znachodzicca ŭ turmie na Saławieckich wyspach, dzie pracuje pry honcy dziohciu i za što atrymliwaje pieršaj katehoryi pajok, bo duža dobra spraŭlajecca pry pracy. Uznoŭ ža ks. Wersocki, jaki adbyŭ karu (nia wiedama tolki za jakuju winu?) na Saławieckich wyspach, ciapier sasłany u Turkiestan, dzie žywie jon, jak palityčny ssylny, pracujučy na rožnych rabotach. Urešcie ks. A. Sak, jaki ŭ swaim časie bytcam byŭ pašoŭšy z balšawikami i ŭžo byŭ balšawickim wučycielem, jość wiestki, što ciapier aryštawany i siadzić u turmie u Miensku.

Na nowym stanowiščy. a. A. Niemancewič dahetulešni probaršč unijackaj parafii ŭ Synkawičach, naznačany na prafesara teolohii doh-

Listy z wioski.

NIA MAJUĆ SERCA CHRYŠCIJANSKAHA.

Babrowičy, Kosaŭskaha paw. Jość u nas wučyciel S., zdajecca čaławiek i ništo sabie, choć palak z biełarusa — ale nijak, widać, nie padumaje, što biednaha storaža «duša nia plaša, a takaja-ž jak i naša." Płacić hetamu storažu hmina 15 złotych na miesiac, kab rabiŭ toje, što u ŭmowie napisana, ale wučyciel choča, kab hety čaławiek z usiej swaje! siamjoj za hetyja piatnaccać złotych byŭ jamu słuhoju na ŭsiakuju reč, na jakuju tolki zdumajecca ci panu wučycialu, ci pani wucielisie. A jak čaławiek nia zmoža ŭsich žadańniaŭ zdawolić, dyk „pany" zarazža šukajuć sabie „lepšaha". Ale heta nie ŭdajecca. Babrowicki.

HOŁAS ADZIN Z MNOHICH.

Bielkiški, pad Swiram. Dawiedaŭsia ja, što ŭ 6 numary „Chr. Dumki" za červień była nadrukawana maja karespandencyja ab paleńni „Hołasu Dušy," ale na žal, ja hetaha numaru nie atrymaŭ. Nia wiedaju, ci jaho prosta z redakcyi nia wysłali,—ci moža na pošcie nie addali. Ja jašče małady, maju tolki 24 hady, skončyŭ pačatkowuju školu ŭ Swiry, dalej nia wučyŭsia z pryčyn matarjalnych, choć da nawuki mieŭ wialikaju achwotu. Swiadomym biełarusam staŭsia ja, majučy 8 hadoŭ u 1918 h. U toj čas moj baćka niaboščyk (katory pamior u 1929 h.) wiarnuŭsia z niawoli niamieckaj i prywioz niejkuju polskuju knižku, dzie pisałasia ab akupacyi niamieckaj na Litwie i Biełarusi, dzie pisałasia, choć wyśmiejwajučy, ab litoŭcach i biełarusach. Moj baćka—świadomy biełarus — wytłumačyŭ mnie, što my biełarusy i mowa naša biełaruskaja. Ad taho času paŭstała ŭwa mnie luboŭ da ŭsiaho, što naša rodnaje biełaruskaje U 1920 h. kali ŭ nas prachodzili i palaki i balšawiki i litoŭcy, hawaryli ludzi, što pryduć i biełarusy. Jakža ja tady swaim dziacinnym sercam čakaŭ biełarusaŭ!

U 1921 h., budučy z baćkam u Zaświry na fescie św. Trojcy, čuŭ jak tahočasny probaršč Zaświrski s. p. Ks. Stepowič haworačy kazańnie papolsku ab św. Trojcy, katoraha ja mała razumieŭ, raptam skazaŭ takija słowy pabiełarusku, katoryja i siahońnia ja pomniu: „i ty biełarus ustań na nohi, pračnisia i budź haspadarom u swajej chacie." Mocna praniali mianie hetyja słowy i pačuŭ ja ŭ sabie wialikaju pašanu da henaha ksiandza. Paśla ŭ 1922—23 h.h., kali słužyŭ ja da Imšy św. u swaim Swirskim kaściele, časta bywała čuŭ sabraŭšychsia na fest ksiandzoŭ: Żodzišnaha, Wišnieŭskaha i Zaświrskaha jak hawaryli jany miž saboj pabiełarusku—jak-ža ja ich lubiŭ za heta!

U 1924 hodzie pačuŭ ja pieršy raz kazańnie pabiełarusku na feście św. Jozefata ŭ Zaświry, dzie hawaryŭ ks. Hadleŭski. Paśla taho mnoha raz čuŭ ja kazańni pabiełarusku ŭ Żodziškach u 1925,26,27 h. Jak-ža wielmi mnie tady chaciełasia bywać u Żodzišnŭm kaściele, kali było ŭwiedziena tam dadatkowaje nabaženswa pabiełarusku! Jak zapiajuć bywała tam „Swiaty Boža" ci „Matačka Božaja" abo Boža, što kaliś narody" ci tak-ža litaniju da Najświaciejšaha Serca Jezusa pabiełarusku, dyk jakajaž tady nabožnaja paciecha panawała ŭ maim maładym sercy!

Čytajučy biełaruskija hazety, dawiedawajusia, što ŭ mnohich miajscoch jość pazałožany hurtki B.I.H.i K. Na žal u nas u Swiry niama hetaha; wielmi było-b dobra, kab ab hetym parupicca. H. Ł.

---

matyčnaj i kananičnaha prawa u Papieskuju seminaryju ŭ Dubnie. Abawiazki redaktara časopisi „Da złučeńnia" a. Niemancewič budzie spaŭniać dalej, jak dahetul.

Biełaruskaje kazańnie ŭ Synkawičach. Synkawičy pad Słonimam —heta ŭnijackaja parafija. Tut 12.VII siol. h. ŭ dzień św. św. Piatra i Paŭła adbyłasia wialikaja ŭračystaść, pad čas jakoj a. A. Niemancewič skazaŭ biełaruskaje kazańnie. Probarščam ciapier u Synkawičach a. I. Šarejka.

Pierakładčyk „Śledam za Chrystusam" dr. Stanisłaŭ Hrynkiewič, starejšy asystent uniwersytetu u Paznani, adwiedaŭ ŭ Wilni swaich znajomych, prabywajučy tut niešta tydzień.

Ks. Albert Bakinoŭski wiedamy biełaruski ksiondz, dahetulešni probaršč u Kamiency-Litoŭskim, naznačany na takoje ž stanowišča u Šerašewa. Parafija heta wiedamaja tym, što tam pracawaŭ wučony unijacki ksiondz praf. Wilenskaha Uniwersytetu Michał Babroŭski, jaki hawaryŭ tam biełaruskija kazańni, dzie pamior u 1840 h. i pachawany na świntary pry kaściele. Uznoŭ-ža niejak pry kancy wajny pracawaŭ u Šerašewie, jak probaršč, biełaruski ksiondz św. p. Ramejka.

BRATNIAJA „LUBOŬ."

Św. Wola, Kosaŭskaha paw. Brat Piatruk biedny, jamu nie dastaje chleba, a brat Wasil maje jaho ŭdowal. Stahi žyta niemałočanaha letujuć. Woś hałodny brat Piatruk idzie da sytaha brata Wasila. „Daj, kaža, bratko, jaki pud žyta na chleb, dyk ja tabie pakašu dzień." A Wasilicha pad heta — „Dy jaž ždu, kab ciabie chutčej sprahło z hoładu, mnie było-b na sercy wiesialej." A Wasil: „Aha, aha. ." I nia daŭ bratu žyta. A zdajecca i da cerkwy chodzić i čuje, jak pop wučyć lubić bližniaha, pamahać patrabujučamu. A brat Ściapan, to nawat zaroblenaj płaty nie addaje biednamu bratu, až toj musić u sud padawać. Woś jakaja u nas bratniaja luboŭ.

Susied.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ
Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia Zawalnaja wul. 1—3

DLA CHWORYCH NIAMA KAPLICY.

Chorašč, Biełast. paw. Čatyrnastaha traŭnia hetaha hodu ŭ Biełastoku na sudzie byli ks. Fr. Pieściuk probaršč u Charoščy i try charaščanskija parachwijanie. Zakidywałasia im na sudzie toje, što jany ŭ pałowie kastryčnika minułaha hodu, na čale wialikaj hramady ludziej, uwajšli ŭ niamieckuju kirchu ŭ Charoščy i zaniali jaje pad kaścioł. Suddzia ŭsich abwinawačanych apraŭdaŭ.

Staić hena kircha siarod budynkaŭ, što słužać špitalem dla warjataŭ. U 1911 hodzie wybudawaŭ jaje fabrykant Moes. Tady jaho fabry ka sukna była ŭ ćwiatučym i poŭnym chodzie. Krywawy mazol i našych katalikoŭ charaščanskich lažyć u ścienach henaj kirchi. U Charoščy wialikaj protestanskaj parachwii nia było nikoli. Raz na miesiac dajaždžaŭ u Charošč z Biełastoku ich pastor.

Słońnia ŭ Charoščy pratestantaŭ tolki dwanaccać duš. Jany nia ŭsiłach utrymać swaju kirchu. Zatoje jana pierwiej strojnaja i bahataja, ciapier apuščanaja i šybka niščycca. Hryb źjeŭ padłohi, wokny pawybiwanyja, na arhanach tam dzieci ihrajuć, a ptuški pad stalawańniem swaje hniozdy robiać. Užo daŭna čas, kab kircha hena słužyła špitalu u charoščy. Ale try niamieckija siemji akazalisia macniejšymi za ŭsiu charaščanskuju parachwiju i za wialiki špital Charaščanski. Jany nie addali kirchi.

Wot, kab i my biełarusy ŭmieli tak zmahacca za našy słušnyja prawy biełaruskija, jak zmahajucca charaščanskija niemcy za swaje prawy!

Nadta nienarmalnym źjawiščam u Charoščy jość toje, što na publičnych nabaženstwach u parachwijalnym kaściele źjaŭlajucca psychična chworyja sa špitala i parachwijanam pieraškadžajuć malicca. Kiepskija paśledki z usiaho hetaha wypływajuć. Chworych niamožna dapuścić u kaścioł parachwijalny.

Nia kožny z parachwijanaŭ charaščanskich razumieć moža toje, što nam chworych lubić treba, što im pamahać treba, što ich znosić nam treba na't i ŭ kaściele. Jość parachwijanie, što pierastali chadzić da kaścioła, dzielatamu tolki, kab tam nie spatykacca z psychična chworymi.

Niazručna tady malicca ŭ kaściele, kali pierad taboj staić warjat. Mnohija parachwijanie adwučylisia ŭžo świačonaj wadoj žahnacca ŭ kaściele i caławać la dźwiarej kryž, jak heta ŭsiudy pa kaściołach ludzi praktykujuć. Tabie nie ŭ mahatu zrabić heta, kali ty widziš, jak chwory heny kryž ślinie, abo jak jon niečaha ŭ świačonaj wadzie rukami šukaje!

Na Imšy światoj adzin chwory płača, druhi śmiajecca, treci palcam kiwaje, a čaćwierty nawuku hawaryć prabuje.

Takija paradki ŭ našym parachwijalnym kaściele u Charoščy — heta pieršy znak našaj hramadzkaj niaśpiełaści, jak charaščanskaj parachwii, dyk taksama i kiraŭnictwa špitalem. Užo piać hadoŭ, jak u Charoščy isnuje hety špital, a sprawy adpawiednaj kaplicy dla špitalu razwiazać dahetu nijak nia mohuć.

Parachwijalnaje žyćcio u Charoščy, jak daŭniej tak i ciapier, pawinna raźwiwacca narmalna. A kali pobač z kaściołam u Chorašču znajšoŭsia špital dla psychična chworych, dyk kiraŭniki henaha špitalu pawinny byli ŭžo daŭna parupicca, kab swaim chworym dać na malitwy adpawiednaje miejsca. A. C.



Roznyja cikawaści.

Pamior najstarejšy caławiek. Niadaŭna ŭ Amerycy pamior Zaro Aga, jaki mieŭ 160 hadoŭ. Try im znajšli dakumenty, z jakich widać, što jon sapraŭdy maje hetulki hadoŭ, bo radziŭsia ŭ 1774 hodzie ŭ Konstantynopali Zaro Ago žaniŭsia až 14 razoŭ. Stary lubiŭ raskazwać, što z usich jaho žonkaŭ treciaja była najlepšaja, dziewiataja najcharašejšaja, a apošniaja jamu najbolš nadajeła swajej bieskaniečnaj hutarkaj. Pa suświetnaj wajnie Zaro Ago ŭžo ŭsiamu świetu byŭ wiedamy, jak najstarejšy caławiek. U 1919 h. jon byŭ prywiezieny ŭ Paryž, a ŭ 1920 byŭ zaprošany ŭ Złučanyja Stany Ameryki, dzie jaho wazili pa wulicach i pakazwali ludziam.

Chłopiec, jaki ŭsio bača. Adzin Madrycki prafesar abwiaściŭ u wadnej Paryskaj medyčnaj časopisi ab nadzwyčajnym chłapcy, katory bača praz usie rečy, za wyniatkam tolki drewa. Dziŭny heny chłapiec — heta syn adnaho wučyciela. Pieršy raz zaŭwažyŭ baćka ŭ syna hetuju asabliwaść, kali jon mieŭ jašče tolki piać hadoŭ i kali jašče tolki pačynaŭ wučycca čytać. Jakoje-ž było ździŭleńnie baćki, kali jon zaŭwažyŭ, što jaho syn čytaje z zakrytaj knihi. Baćka dumaŭ, što chłapiec śpiarša nawučyŭsia na pamiać i ciapier toje pierakazuje. Adnak chutka prakanaŭsia, što nie. Baćka zhubiŭ zapinku i ŭsiudy jaje šukaŭ, a syn na heta hledziačy, śmiajaŭsia z jaho, bo bačyŭ, što heneja zapinka była ŭ baćkawaj partmanetcy, dzie jon bačyŭ jašče dźwie cygaretki. Zahlanuŭšy ŭ partmanetku, baćka prakanaŭsia, što hetak było sapraŭdy. Tady baćka zrabiŭ niekalki probaŭ i prakanaŭsia, što syn sapraŭdy bača praz rečy. Urešcie chłapca zawieźli ŭ Madryt, dzie zanialisia im roznyja wučonyja, jakija tak-ža prakanalisia, što chłapiec maje niejkuju niazwyčajnuju, dahetul im niaznanuju, asabliwaść bačyć praz roznyja rečy, ale tyja wučonyja daśledzili tak-ža, što chłapiec praz usio bača, ale praz drewa nia bača ničoha.

Z lotaŭ až u zaabłoki. Apošnim časam wučonyja ludzi dzwoli časta na adumysłowych mašynach jeździać u dalokuju wyšyniu, až za abłoki. Na praciahu nieŝta tolki dwuch hadoŭ hetkich cikawych i śmiełych lotaŭ užo było šeść. Pieršy jeździŭ Šwajcar, tady jeździli belhi, paśla rasiejcy, amerykancy, a ciapier uznoŭ belh Cosyns. Najwyšej padnialisia rasiejcy, bo na wyšyniu až 21 kilometra. Hetyja wučonyja śćwierdzili, što na wyśyni 21 kilometra ŭ pawietry panuje zaŭsiody šalony maroz, bo až 65 hradusaŭ i što tam wiečnaja ciša i supakoj — niama nijakich buraŭ, wiatroŭ i chmaraŭ.

Z palityki.

Z amerykanskaj hrašowaj palityki. U Amerycy niadaŭna ŭwiedzieny nowy hrašowy zakon, pawodle jakoha papierowyja hrošy buduć pakrywacca nia tolki załatam, jak było dahetul, ale tak-ža i sierabrom. Hety nowy zakon padniaŭ canu na sierabro nia tolki ŭ Amerycy, ale tak ža i na ŭsim świecie.

U Niamieččynie pamior stary prezydent Hindenburh; zaraz pa jaho śmierci Hitler siabie samoha abwieściŭ prezydentam, a nieŝta ŭ tydzień zahadaŭ adbyć hałasawańnie, chto za jaho, a chto praciŭ. Za Hitlera było padana 38 miljonaŭ hałasoŭ, a praciŭ čatyry miljony. Dziŭna, što jašče jość śmiełyja ludzi, jakija adważylisia hałasawać praciŭ, choć u liku čatyroch miljonaŭ, bo ŭ tych krajoch, dzie panuje dyktatura, hałasujuć zwyčajna, tak, jak hetaha choča dyktatar.

Śmierć Dolfusa. Słaŭny Aŭstryjacki kancler Dolfus u minułym miesiacy byŭ zamardawany hitleroŭcami za toje, što nie chacieŭ, kab Aŭstryja straciła swaju niezaležnaść i stałasia hitleroŭskaj niamieckaj prawincyjaj, jak hetaha chuča Hitler. Zabojcaŭ Dolfusa pawiesili.

Na Dalokim Uschodzie niespakojna. Apošnim časam hazety šmat pisali ab nieparazumieńni miž balšawikami i japoncami i ab pahrozie miž imi wajnoj. Woś-ža adnosiny balšawicka-japonskija sapraŭdy robiacca štoraz horšyja i nadta mahčyma, što miž hetymi dziaržawami nia siańnia, dyk zaŭtra dojdzie da wajny. Ab hetym časta pišuć i haworać tak-ža roznyja ważnyja palityki.

Francyja i Polšč. Apošnim časam adnosiny miž Francyjaj i Polščaj značna astyli. A ŭsio pašło z pryčyny polskaj družby z Niamieččynaj i z Sawietami. Hetaja palityka adbiłasia baluča pradusim na biednych rabotnikach polskich, jakich u swaim časie Francyja da siabie naciahnuła, a ciapier wysiałaje.

Wilenskija nawiny.

Tarhi futraŭ i skuraŭ. U Wilni ad 19 minułaha miesiaca atkryty tarhi futraŭ i skuraŭ. Ruch pokulšto na hanych tarhoch dawoli niewialiki. Tarhi majuć trywać da 10 hetaha miesiaca.

Nabažensłwa za św. p. Ks. Kraŭjalisa. 17 minułaha miesiaca, u pieršyja ŭhodki śmierci litoŭskaha ksiandza P. Kraŭjalisia, u kaściele św. Mikałaja adbyłasia žałobnaje nabaženstwa. Treba adznačyć, što św. p. ks. Kraŭjalis byŭ duža prychilny da biełaruskaha adradžeńnia i da biełaruskaha narodu ahułam.

Fundamenty pad pamiatnik Mickiewiču. Užo ŭ chutkim časie ŭ Wilni pry wulicy Mickiewiča maje raspačacca budowa pamiatnika wialikamu polskamu paetu Adamu Mickiewiču.

Nowyja 100 załatoŭki. U kancy minułaha miesiaca pakazalisia ŭ abiehu nowyja 100 załatoŭki, prypaminajučyja swaim wyhladam francuskija 500 i 1000 frank.

Biełaruskija nabaženstwy ŭ Kaściele św. Mikałaja

ŭ Wilni bywajuć kožnaj niadzieli i świata a hadz. 10 rana. Na nabaženstwie chor pryhoža piaje biełaruskija relihijnyja pieśni, a tak-ža zaŭsiody bywaje biełaruskaje kazańnie

Paśla letniaha pierarywu nabaženstwy pačnucca ŭ niadzielu 2 wieraśnia siol. hodu, jak zaŭsiody a 10 hadz. ranicy.

Paštowaja skrynka.

Ks. P. T. Atrymali i dalej pradaŭžajem; spadziajomsia, što Wy sioleta skončycie; čakajem!

D. A. List atrymali, za rady dziakujem, pastarajemsia ich wykarystać. — Sprawa zabarony rasiejskim uradam biełaruskaha druku ahułam jašče mała wiedamaja. U našaj maładoj nawucy pryniaty siańnia pahlad, što faktyčna rasiejskija ŭłady prašledawali biełaruski druk ahułam, ale aficyjalnaja administracyjnaja zabarona była tolki adnosna biełaruskich drukaŭ łacinkaj.

a. B. P. Z prysłanaha karystajem. Dyecezyjalny kalendar atrymali, dziakujem.

Ks. W. Š. Ciešymsia, što Wy abiacaii zakidać nas swaimi rukapisami. Sioje-toje atrymali, skarystajem.

H. Ł. Toj numar „Chr. Dumki", jakoha Wy prasili, my wysłali; ci dajšoŭ jon da Was? Z listu karystajem. 2 zł., jašče raz pawiedamlajem, atrymany.

K. B. Prysłanyja nam hrošy doŭh całkom pakrywajuć. Ad dušy Wam dziakujem.

Na „Chr. Dumku" prysłali: Ks. Dr. J. R. — 6 zał., p. L. S. — 12. M. B. — 1, B. Z. — 2, Ks. A. D.— 4, p. M. — 1, K. B. 12 zał.

Na „Hołas Dušy" prysłali: Ks. Fr. Č. — 4 zał., Ks. dr. J. R. — 20. Ks. J. B. — 5, Ks. W. Š.—10. a. M. W. — 2, a. Ul. T. — 10. Ks. A. D. — 30. Ks. J. K. — 5, Ks. W. H. — 3, Ks. dziekan A. Ch. — 25. Ks. Fr. Č. — 10, J. S. — 4. a. P. M. —5. Ks. A. B.—20.

Usim achwiaradaŭcam ad dušy dziakujem!

Prysłany ŭ Redakcyju:

„Oriens" Nr. 4, 1934 dwumiesiačnik paświačany sprawam relihijnym uschodu Krakaŭ. Źmiest roznarodny, cikawy i pawažny. Kraków, ul. Kopernika 26. Misja Wschodnia O.O. Jezuitów w Polsce.

Kutok žartaŭ.

U majstroŭni hadzinnikaŭ.

Majstar: Nu što, zdawoleny pan z hadzinnika?

Pan: O, tak! Idzie, jak paśpiešny ciahnik. — hadzinu robić za 40 minut.

Služba ŭ djabła.

Nabožnaja pania nabiła słuhu i łajačy kryčyć: jak doŭha jašče djabłu służyć budzieš?

Słuha: Užo tolki dwa tydni, bo-ž užo słužyć dale u pani ja adnowiłasia.

Usich daŭžnikoŭ i nowych padpiščykaŭ „Chryśc. Dumki" prosim słać nam należnaść za časopiś na čekawaje konta Ks. A. Stankiewiča ŭ P.K.O. Nr. 145 106.

Nadaŭčy blankiet možna kupić na kožnaj pošcie. Hetkim blankietam, aznačyŭšy numar konta i adpawiednа jaho zapisaŭšy, pierasyłajucca hrošy.

Wyjšła z druku i pastupiła ŭ pradažu nowaja knižka p. n.

„Śledam za Chrystusam"

jakuju na biełaruskuju mowu pierakłaŭ Dr. St. Hrynkiewič.

Knižka maje 288 bač. i kaštuje 2 zał.

Kupić wypisać možna z Biełaruskaj Kniharni „PAHONIA": Wilno, ul. Zawalna 1—3.